

Sygn. akt I ACa 268/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SA Bogusław Suter SA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. B.**

przeciwko (...)w **P.**

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 26 listopada 2014 r. sygn. akt I C 24/13

I. **oddala apelację;**

II. **odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu w instancji odwoławczej;**

III. **nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ostrołęce na rzecz adwokata J. S. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym.**

(...)

UZASADNIENIE

Małoletni S. B. – reprezentowany przez swego opiekuna prawnego w osobie swej matki J. B. – wniósł o zasądzenie od(...)w P. kwot: 60.000 zł tytułem odszkodowania; 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi

odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty; 1.000 zł miesięcznie tytułem renty na pokrycie stałych kosztów rehabilitacji i wizyt lekarskich. Domagał się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki urazu okołoporodowego i zasądzenie z tego tytułu kwoty 5.000 zł na cel publiczny – (...) w D..

(...)w P. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Występujący w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce oddalił w całości powództwo (pkt. 1); zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt. 2); nakazał wypłacić z kasy Sądu Okręgowego w Ostrołęce na rzecz adwokata J. S. kwotę 3.600 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (pkt. 3); zasądził od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt. 4).

Sąd ten ustalił, że J. B. będąc w 39 tygodniu ciąży, została skierowana przez lekarza prowadzącego jej ciążę - A. H. do Szpitala w P. celem przeprowadzenia testu oksytocynowego. W dniu 2 kwietnia 2012 r. po badaniu przez lekarza P. F. okazało się, że dziecko jest nieprawidłowo ułożone (KTG było prawidłowe). Następnego dnia ten sam lekarz stwierdził, że ułożenie dziecka powróciło do prawidłowej pozycji. Ponieważ przeprowadzone badania oksytocynowe dały zadowalające rezultaty, J. B. została wypisana ze Szpitala z zaleceniem wizyty kontrolnej za 7 dni. W dniu 12 kwietnia 2012 r. będąc w 41 tygodniu ciąży, zgłosiła się do Szpitala celem porodu. Około godziny 13.00 otrzymała oksytocynę celem wywołania porodu, a około godziny 16.15 urodziła syna – S. B.. Poród został wykonany przy użyciu kleszczy, ponieważ w jego trakcie okazało się, że główka dziecka jest czterokrotnie owinięta pępowiną, co w połączeniu ze spadającym tętnem dziecka stanowiło zagrożenie dla jego życia. Na poród przy użyciu tej metody zdecydował się prowadzący poród lekarz - (...).

Po urodzeniu dziecko zostało poddane badaniu przez B. S., która wystawiła mu 10 punktów w tzw. skali A.. Następnie chłopiec został przetransportowany do oddzielnej sali, gdzie oczyszczono go i poddano zabiegom typowym dla noworodków. Z uwagi na przeprowadzony zabieg użycia kleszczy, został on poddany szczególnemu nadzorowi. Po porodzie zarówno powódka, jak i małe S. znajdowali się pod obserwacją lekarską i w dniu 16 kwietnia 2012 r. zostali wypisani do domu w stanie ogólnym dobrym.

Po powrocie do domu J. B. wraz z rodziną zaniepokojona ułożeniem główki dziecka, udała się do lekarza pediatry, który w maju 2012 r. skierował chłopca do poradni neurologicznej. Przeprowadzone w lipcu 2012 r. badania neurologiczne potwierdziły wystąpienie u niego kręczy szyi, a kolejne badania u pediatry (w październiku 2012 r.) – występowanie zaburzeń neuro-rozwojowych, m.in. uszkodzenie spłotu barkowego lewego i niedowład lewej górnej kończyny z obciążonym wywiadem okołoporodowym.

Orzeczeniem (...)w M. z dnia 19 lutego 2013 r., S. B. został zaliczony do osób niepełnosprawnych, w związku z upośledzeniem narządów ruchu (do dnia 28 lutego 2015 r.). Został też poddany rehabilitacji fizycznej, jednak z uwagi na jego wiek, lekarze nie byli w stanie określić jak będzie przebiegał jego dalszy rozwój fizyczny.

Sąd wskazał, że przebieg ciąży i porodu S. B. był weryfikowany przez (...)w W., który nie dopatrywał się w tym zakresie żadnych uchybień. Również prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Pułtusku postępowanie przygotowawcze w sprawie narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo oraz fałszowania dokumentacji medycznej w (...) w P. – nie dało podstaw do przedstawienia aktu oskarżenia konkretnym osobom.

W oparciu o wyżej ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd ocenił powództwo jako bezzasadne i wskazał, że podstawę prawną stanowiły przepisy art. 415 k.c., art. 444 k.c. i art. 445 k.c. Zaznaczył, że w sprawie bezspornym było, że małe S. B. jest osobą niepełnosprawną (uszkodzenia układu ruchowego, nie w pełni sprawna ręka), jednak sam fakt istnienia szkody na osobie nie przesądza jeszcze o odpowiedzialności za ten stan rzeczy pozwanego Szpitala.

Niezbędnym jest bowiem wykazanie związku przyczynowego między zawinionym działaniem pozwanego a powstałą szkodą. Sąd – po stronie personelu medycznego Szpitala – nie dopatrywał się zawinionego działania oraz związku przyczynowego między podjętymi metodami leczniczymi, a powstałymi u powoda uszkodzeniami ciała. Nie podzielił w tym względzie zapatrywań J. B. odnośnie domniemanego błędu medycznego. Wskazał na zeznania świadków (A. H., P. F., Z. P., E. P., M. D., E. G.), które nie dały żadnych podstaw do przyjęcia, że przebieg ciąży i poród był nieprawidłowy oraz wymagane było przeprowadzenie zabiegu cesarskiego cięcia. Wcześniej przeprowadzone badania były prawidłowe i nie zachodziły żadne przeciwwskazania do odbycia porodu siłami natury. Wszyscy występujący w sprawie świadkowie zgodnie potwierdzali zasadność użycia kleszczy i nagłość występujących komplikacji w trakcie porodu. Sąd nie miał zatem wątpliwości, że użycie kleszczy w trakcie porodu było konieczne, bowiem spadek tętna dziecka oraz 4- krotne owinięcie jego głowy pępowiną stanowiło zagrożenie dla jego życia. Szybka decyzja o użyciu kleszczy – zdaniem Sądu – pozwoliła uniknąć dalszych negatywnych konsekwencji. Ponadto po porodzie zarówno J. B., jak też małoletni S. poddani zostali szczegółowej obserwacji w celu uniknięcia jakichkolwiek powikłań.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał zatem żadnych podstaw do przyjęcia jakiejkolwiek odpowiedzialności po stronie pozwanego Szpitala. Sąd zaznaczył, że powód nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na związek przyczynowy między swoimi schorzeniami ruchowymi a przebiegiem porodu w Szpitalu. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków, a w szczególności B. S. (lekarki oceniającej dziecko zaraz po porodzie) dawały Sądowi podstawy do uznania, że chłopiec urodził się zdrowy. Na taki wniosek wskazywał przeprowadzony w pierwszych minutach życia test A. oraz obserwacja dziecka przez kolejne dni. Fakt, że pierwsze objawy obrzęków spłotu barkowego rozpoznano dopiero po kilku miesiącach od porodu – w ocenie Sądu – świadczy o tym, że we wcześniejszym okresie nie było ku temu podstaw.

Na wniosek pełnomocnika powoda, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu położnictwa-ginekologii i neonatologii w celu wypowiedzenia się: czy w trakcie porodu doszło do naruszenia reguł fachowego postępowania; czy został popełniony błąd w sztuce i czy jest on zawiniony; czy istniały wskazania do przeprowadzenia zabiegu cesarskiego cięcia; czy występujące u powoda schorzenia mogły być niezauważone przez badających lekarzy; czy schorzenia te powstały w wyniku porodu. Powyższy dowód został ostatecznie pominięty, bowiem strona powodowa nie uiściła wymaganej zaliczki na poczet opinii biegłych. Jednocześnie – zdaniem Sądu – nie istniały przesłanki, by wyřęczyć stronę procesu i powyższy dowód dopuścić z urzędu.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekł jak w sentencji wyroku i rozstrzygnął o kosztach procesu, wskazując jako podstawę prawną art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 6 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i § 6 ust 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w pkt. 1, 2 i 4.

Sądowi I instancji zarzucił naruszenie art. 278 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych położnika-ginekologa i neonatologa celem ustalenia: czy i jakie reguły fachowego postępowania naruszył lekarz odbierający poród w dniu 12 kwietnia 2012 r. (w wyniku, którego stwierdzono u powoda spłaszczenie główki, kręczy, uszkodzenie spłotu barkowego) oraz czy ewentualny błąd medyczny jest zawiniony przez lekarza. W ocenie skarżącego, dowód ten był konieczny w okolicznościach niniejszej sprawy, bowiem ustalenia faktyczne wymagały wiadomości specjalnych, a strona powodowa – z uwagi na brak odpowiednich środków pieniężnych – nie była w stanie ponieść kosztów tego dowodu.

Mając to na względzie, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jako że znalazły one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym – wszechstronnie rozważonym i ocenionym w zgodzie ze wskazaniami art. 233 § 1 k.p.c. Zaaprobował także wnioski wyprowadzone na podstawie tego materiału, a w rezultacie – ocenę prawną powództwa jako bezzasadnego.

Apelacja powoda skoncentrowała się jedynie wokół kwestii niedopuszczenia przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłych z zakresu położnictwa-ginekologii i neonatologii na wskazane we wniosku okoliczności. Sąd Apelacyjny – mając na względzie charakter niniejszej sprawy (roszczenia małoletniego związane z uszkodzeniem ciała), materię podlegającą zbadaniu (fachowa wiedza medyczna) oraz przyczynę nieprzeprowadzenia tego dowodu w ramach postępowania pierwszoinstancyjnego (brak funduszy na uiszczenie zaliczki na poczet opinii biegłych) postanowił z urzędu dopuścić dowód z opinii (...)w B. na okoliczność, czy stwierdzone u powoda uszkodzenia spłotu barokowego powstały na skutek zawinionego działania bądź zaniechania personelu medycznego pozwanego Szpitala w czasie porodu (art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 290 k.p.c.).

Treść opinii tego Instytutu jedynie potwierdziła wyniki wcześniej przeprowadzonego postępowania dowodowego i tylko utwierdziła w przekonaniu, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji było słuszne. Opiniujący w ramach Instytutu biegli z zakresu medycyny sądowej, neurologii i ginekologii-położnictwa w sposób jednoznaczny i stanowczy stwierdzili bowiem, że analiza przebiegu porodu u J. B. wskazywała, że pierwsze objawy sugerujące możliwość obecności pętli pępowiny pojawiły się dopiero w II okresie porodu i spowodowały właściwą reakcję ze strony personelu medycznego sprawującego opiekę nad rodzącą, a mianowicie niezwłoczne ukończenie porodu poprzez zastosowanie kleszczy położniczych. Brak badania ultrasonograficznego nie stanowił w tym względzie uchybienia diagnostycznego, bowiem wykonanie oceny ultrasonograficznej ciąży w chwili przyjęcia do Szpitala nie było konieczne. Jeżeli nawet takie badanie zostałoby przeprowadzone, to ocena przebiegu pępowiny nie wchodzi w standardowy zakres badania ultrasonograficznego, a zatem niezdiagnozowanie pętli pępowiny było możliwe i nie świadczyłoby o błędnym wykonaniu badania.

Powyższej opinii strona powodowa nie kwestionowała.

Przy tak jednoznacznej wymowie zgromadzonego w obu instancjach materiału dowodowego, brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego (...) za schorzenia występujące u małoletniego powoda.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowił na zasadzie art. 102 k.p.c., odstępując od obciążania nimi powoda. Sąd Apelacyjny miał tutaj na względzie trudną sytuację materialną rodziny B. oraz fakt, że sam pozwany na rozprawie apelacyjnej wnioskował o niezasądzanie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym, rozstrzygnięto na zasadzie § 19 oraz § 2 ust. 3, jak również § 6 pkt 6 w z w. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

(...)